

Słowiok Mistrzem Polski

Data publikacji: 9.09.2013 10:20

Trzech reprezentantów klubu AZS AWF Katowice stanęło na podium rozgrywanych w Zakopanem mistrzostw Polski w kombinacji norweskiej. Złoto powędrowało do Pawła Słowioka, srebro do Szczepana Kupczaka, a brąz do Mateusza Wantuloka. Lider po skokach Kacper Kupczak finiszował jako czwarty.

Po skokach na prowadzeniu było rodzeństwo Kupczaków. W sobotni poranek na Wielkiej Krokwi w Zakopanem doskonale zaprezentował się młodszy z nich – Kacper, który najlepiej spisał się zarówno podczas serii próbnej jak i konkursowej. Zawodnik SS-R LZS Sokół Szczyrk poszybował na 122 metr i prowadził na półmetku zmagania o tytuł mistrza Polski w kombinacji norweskiej. Tuż za nim uplasował się jego starszy brat Szczepan, który po skoku na odległość 118,5m swój bieg rozpoczął z 19- sekundową stratą do lidera.

Na trzecim miejscu znajdował się Mateusz Wantulok, mistrz Polski sprzed tygodnia ze Szczyrku. Wiślanin tracił do Kacpra Kupczaka 45 sekund. Przed biegiem zapowiadało się, że w walkę o medal włączy się także na pewno Paweł Słowiok (strata 1 min 3 sek do lidera).

Bieg do kombinacji norweskiej (5 x 2 km) rozgrywano na trasie nartorolkowej w pobliżu skoczni. Szczepan Kupczak szybko dogonił swojego młodszego brata. Nie było miejsca na sentymenty, bracia nie podążyli dalej razem – starszy zaatakował. Aby zdobyć medal musiał uciekać, ponieważ za plecami czuł już oddech Mateusza Wantuloka i Pawła Słowioka, którzy wspólnie usiłovali dogonić liderów biegu. Po trzecim okrążeniu Kacper Kupczak stracił siły i spadł poza podium – na czwarte miejsce.

Na jedno kółko przed końcem w walce o złoto pozostali już tylko Szczepan Kupczak i Paweł Słowiok. Ten ostatni zaatakował, na ostatnim podbiegu zgubił Szczepana i jako pierwszy wpadł na metę zdobywając tytuł mistrza Polski. **- Nie przywiązuję bardzo dużej wagi do tego medalu, bo liczy się zima. Ale w lecie pokazać się też fajnie, bo jest to dobry sprawdzian przed zimą. Podczas biegu musiałem trochę popracować, ale nie było tak źle na skoczni jak to ostatnio wyglądało. Wszystko idzie w dobrą stronę. Bieg był szybki, nartorolki też. Dość ciężko było nadrobić na trasie. Na ostatnim podbiegu zobaczyłem, że Szczepan trochę został i potem już utrzymałem przewagę. Głównie trzeba popracować nad skokami, miejmy nadzieję, że będzie dobrze -** ocenił świeżo upieczony mistrz Polski.

Szczepan Kupczak finiszował z czasem o 6,8 sekundy gorszym i zdobył pierwszy w swojej karierze medal mistrzostw Polski, srebrny. **- Pierwszy medal bardzo smakuje, wiadomo. Ciężko było uciec chłopakom, naprawdę porządnie pakowali, ale udało się. Psychicznie nawet dobrze się czułem na trasie. Dobrze mi się też dzisiaj skakało – komentował. Szczepan odniósł się także do wspólnej rywalizacji z młodszym bratem Kacprem. - Z bratem sobie leciałem kawałek. Później trzeba było mu uciec, bo chłopcy napierali. Fajnie, że mogliśmy pobiec razem na zawodach, 'pościgać' się. W Pucharze Świata są bracia Watabe, a my mamy naszą polską wersję - Kupczaków. To cieszy, że chociaż ciągniemy się nawzajem -** powiedział starszy z braci.

Brąz powędrował do Mateusza Wantuloka (strata 25,6 sek do zwycięzcy). **- Po skokach byłem trochę niezadowolony, bo już wiedziałem że mi nie wyszło. Miałem zrobić przewagę na skoczni, ale dzisiaj dzień nie był za dobry na skoki. Wczoraj to wyglądało lepiej. Warunki były dzisiaj fajne, sprawiedliwe dla wszystkich. Też chyba to jakoś emocjonalnie przeżywałem, bo zasnąłem dopiero o północy. Myślałem że na biegu będzie jeszcze gorzej, no ale było całkiem dobrze -** podsumował wiślanin.

76,5 sekundy po Słowioku na metę wpadł zawodnik z numerem jeden, czyli Kacper Kupczak. Dobry występ zanotował Marcin Budz zajmując piąte miejsce. Szósty był Wojciech Marusarz.